



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)
SSN Anna Dziergawka (sprawozdawca)
SSN Paweł Kołodziejcki

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie **D. S.**

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 lutego 2024 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Ostrołęce na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 10 stycznia 2023 r., sygn. akt II Ka 347/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 23 maja 2022 r., sygn. akt II K 83/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[PGW]

UZASADNIENIE

D. S. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 08 lipca 2020 roku, około godziny 21:57, w R., na ulicy O., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym - art. 26 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki [...], nr rej. [...], wyjeżdżając z ulicy K. i skręcając w prawo na ulicę O., na oznakowanym przejściu dla pieszych znajdującym się na tej ulicy, nie obserwując należycie drogi i nie zachowując szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa i najechał będącego na przejściu dla pieszych – W. M., w wyniku czego wymieniony doznał ciężkich obrażeń ciała, skutkujących zgonem na miejscu zdarzenia, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k.

II. w dniu 08 lipca 2020 roku, około godziny 22-ej, w R., na ulicy O., nie udzielił pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia - potraconemu przez prowadzony przez niego pojazd marki [...], W. M., w ten sposób, że stwierdzając fakt zaistniałego wypadku i leżącego na jezdni pieszego, zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce, wyrokiem z dnia 23 maja 2022 r., w sprawie o sygn. akt II K 83/21, uznał oskarżonego D. S. za winnego zarzucanego mu czynu w punkcie I części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, że oskarżony najechał na leżącego na tym przejściu dla pieszych znajdującego się w stanie upojenia alkoholowego W. M., kwalifikując ten czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., zaś na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 2 i § 6 pkt 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności. Ponadto sąd na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k., art. 72 § 1 pkt 1 k.k., art. 74 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata i zobowiązał go do informowania kuratora o przebiegu okresu próby na piśmie co 6 (sześć) miesięcy. Dodatkowo na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając, że wysokość jednej stawki dziennej jest równa kwocie 30,00 złotych (trzydziestu złotych). Jednocześnie sąd ten uniewinnił D. S. od popełnienia czynu zarzucanego z art. 162 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce, wyrokiem z dnia 10 stycznia 2023 r., w sprawie o sygn. akt II Ka 347/22, na skutek rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego, uznając

za zasadny zarzut dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przypisaniu D. S. spowodowania wypadku, który to błąd wynikł z przekroczenia przez sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu w pkt I orzeczenia.

Kasację od tego wyroku wywiódł prokurator zarzucając:

I. rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu przepisu art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. i art. 458 k.p.k., poprzez sporządzenie przez sąd odwoławczy niepełnego i nierzetelnego uzasadnienia wyroku uniewinniającego D. S. od zarzucanego mu czynu w pkt I aktu oskarżenia, za który został skazany przez sąd I instancji, kolidującego z wymienionymi wyżej przepisami prawa procesowego, co skutkowało zaniechaniem wyjaśnienia przyczyn uznania ustaleń faktycznych sądu I instancji za błędne oraz wskazania konkretnych dowodów przemawiających za dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych, braku wskazania dowodów przeciwnych oraz powodów uznania ich za niewiarygodne, co uniemożliwiło zweryfikowanie prawidłowości dokonanej przez sąd odwoławczy karnoprawnej oceny stanu faktycznego sprawy;

II. rażąco obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez dokonanie dowolnej, stroniczej, nieobiektywnej oceny materiału dowodowego, skutkującej dokonaniem odmiennych od sądu I instancji, a oczywiście błędnych ustaleń faktycznych w zakresie braku naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w komunikacji, jak również przyczyn nieprawidłowego zachowania pokrzywdzonego leżącego na przejściu dla pieszych, a co za tym idzie uznania wyłącznie jego winy w spowodowaniu wypadku drogowego, w wyniku czego oskarżonego niesłusznie uniewinniono od zarzucanego mu czynu w pkt I aktu oskarżenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków D. J., D. C., P. M., zapis monitoringu ze sklepu „[...]” oraz ze sklepu przemysłowego przy ul. K. w O., protokół oględzin z miejsca zdarzenia, protokół oględzin zwłok denata, protokół oględzin pojazdu marki [...] nr rej. [...] oraz częściowo wyjaśnienia D. S. wskazywały, iż to oskarżony spowodował przedmiotowy wypadek naruszając zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym przewidzianą w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o

ruchu drogowym, nieuważnie obserwując drogę na zakręcie w prawo i mimo widocznej przeszkody, leżącej na przejściu dla pieszych, ruszył pojazdem marki [...] nr rej. [...] przejeżdżając po ciele pokrzywdzonego, co spowodowało jego zgon.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna. W postępowaniu odwoławczym doszło bowiem do wskazywanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia rażącego naruszenia prawa, które miało przy tym istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Tytułem wstępu należy podkreślić, że nie ulega wątpliwości, że sąd odwoławczy jest uprawniony do wydania odmiennego orzeczenia co do istoty sprawy (art. 437 § 2 k.p.k.). W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano, że jeżeli sąd odwoławczy kategorycznie dyskwalifikuje ocenę dowodów oraz ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, to musi przedstawić pełną ocenę wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, a ocena ta winna spełniać rygory wynikające z treści art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a nadto musi dokonać własnych, jednoznacznych ustaleń faktycznych, odzwierciedlających przebieg zdarzenia, opartych na analizie tych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 21 lutego 2018 r., V KK 303/17).

Orzekając reformatoryjnie, co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie, sąd odwoławczy, sporządzając pisemne uzasadnienie, powinien to uczynić w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale realizuje również wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Oczywistym jest więc, że sąd ten powinien poddać analizie i ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania, przedstawić własne ustalenia, które doprowadziły go do przekonania o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia i wykazać, że stanowisko wyrażone w wyroku sądu pierwszej instancji było wadliwe oraz zaprezentować argumentację uzasadniającą taki wniosek (zob. wyrok SN z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 119/12, LEX nr 1252710, wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2013 r., IV KK 43/13, LEX nr 1318212, postanowienie SN z dnia 28 października 2013 r., III

KK 126/13, LEX nr 1388515, postanowienie SN z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 298/17, LEX nr 2455719).

Temu obowiązкови, na co słusznie wskazał skarżący w uzasadnieniu wywiedzionej kasacji, Sąd Okręgowy w Ostrołęce, rozpoznając wniesione w przedmiotowej sprawie apelacje, nie sprostął.

Przed wszystkim, odrzucając dokonane przez sąd I instancji ustalenia faktyczne, sąd odwoławczy nie poczynił własnych jednoznacznych ustaleń, ograniczając się jedynie do gołosłownego stwierdzenia, że: *„Zebrane w sprawie dowody, ocenione kompleksowo, nie pozwalały bowiem na stwierdzenie w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. W sytuacji wydania wyroku skazującego, wina musi być udowodniona bez żadnych wątpliwości. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zaistniały wyraźne niedostatki dowodów obciążających oskarżonego”*. O ile przytoczona uwaga sądu odwoławczego nie jest bynajmniej pozbawiona racji, to niestety jest ona adekwatna także w stosunku do orzeczenia reformatoryjnego wydanego przez ten sąd, bowiem kompleksowej oceny dowodów nie można doszukać się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Rację należy przyznać autorowi skargi kasacyjnej, iż już na wstępie widoczna jest lakoniczność i ogólnikowość uzasadnienia sądu odwoławczego, pomimo całkowicie odmiennie ustalonego od sądu I instancji stanu faktycznego w zakresie braku winy D. S.. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku ograniczają się bowiem do ogólnikowego wskazania, że oskarżony z uwagi na bardzo słabą widoczność nie dostrzegł leżącego na przejściu dla pieszych upojonego alkoholem pokrzywdzonego. Sąd odwoławczy skupił się na wykazaniu, że w sprawie istniała możliwość niedostrzeżenia pokrzywdzonego leżącego na pasach, co potwierdzić miały zeznania kierowcy auta, które jechało tuż za samochodem kierowanych przez oskarżonego. Rzecz jednak nie w tym, czy oskarżony dostrzegł leżącego na przejściu dla pieszych pokrzywdzonego i czy miał możliwość jego niedostrzeżenia. W przedmiotowej sprawie chodzi o ustalenie, czy w konkretnych realiach D. S., należycie obserwował przejście dla pieszych i czy miał możliwość dostrzeżenia przeszkody i uznania, że to był człowiek. Takiej oceny sąd odwoławczy nie dokonał, stwierdzając arbitralnie, że *„Od kierującego oskarżonego, w tych konkretnych*

warunkach drogowych jakie zaistniały w niniejszej sprawie, nie można było wymagać, ażeby przypuszczał nawet, że na pasach może leżeć człowiek a skoro tak – wobec niemożności dostrzeżenia pokrzywdzonego na jezdni i jednocześnie niemożności przewidzenia, że na jezdni leży człowiek – niemożliwym staje się przypisanie mu sprawstwa wypadku drogowego”. Dalej sąd *a quem* stwierdził, że oskarżony zachował wszelkie wymagane w danych okolicznościach i przy wykonywaniu określonego manewru na jezdni środki ostrożności, a manewr skrętu w prawo wykonał prawidłowo, nie naruszając zasad bezpieczeństwa drogowego.

Sąd odwoławczy dokonując takiego ustalenia, po pierwsze, nie wziął pod uwagę całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, po drugie, nie wyjaśnił, które z dowodów uznał za wiarygodne, a które nie i dlaczego, nie wskazał też, które dowody i dlaczego przemawiały za niewinnością D. S.. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił także, które dowody przy wydaniu wyroku skazującego sąd I instancji ocenił na niekorzyść oskarżonego nieprawidłowo i jakie popełnił błędy. Przede wszystkim sąd II instancji, wydając wyrok reformatoryjny wyrok, pominął w swoich rozważaniach wskazane w zarzucie kasacyjnym istotne dla sprawy dowody w postaci zapisu monitoringu ze sklepu „[...]” oraz ze sklepu przemysłowego przy ul. [...] w O., protokołu oględzin z miejsca zdarzenia, protokołu oględzin zwłok denata, protokołu oględzin pojazdu marki [...] nr rej. [...].

Dokonując wszechstronnej oceny materiału dowodowego, należy mieć na uwadze, że oskarżony prowadził samochód ciężarowy, o określonych parametrach, polu widoczności i oświetleniu, że skręcał z drogi podporządkowanej w prawo, znał przedmiotowe skrzyżowanie i najechał na leżącego na pasach przejścia dla pieszych pokrzywdzonego. Istotne jest także, że do zdarzenia doszło w porze późnowieczornej, przy bardzo ograniczonej widoczności i słabym oświetleniu skrzyżowania, a także usytuowanie przejścia dla pieszych względem skrzyżowania. Dodatkowo trzeba uwzględnić położenie pokrzywdzonego na przejściu dla pieszych i jego ciemne ubranie, pozbawione elementów odblaskowych. Wszystkie te okoliczności, muszą zostać poddane kompleksowej ocenie, przy dodatkowym uwzględnieniu całości materiału dowodowego, który w zasadniczej części pozostał poza jakąkolwiek oceną ze strony sądu odwoławczego. Powyższe dotyczy chociażby dowodów znajdujących się w aktach sprawy, m.in. w postaci dokumentacji

fotograficznej z miejsca zdarzenia, protokołów oględzin, zeznań świadków, czy też zabezpieczonych nagrań z kamer monitoringu.

Oceniając zachowanie oskarżonego należało ustalić, czy naruszył on „choćby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym”, a jeśli tak, czy pomiędzy tym naruszeniem a skutkiem w postaci najechania na leżącego na przejściu dla pieszych pokrzywdzonego zachodził związek przyczynowy. Przepis art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, zobowiązywał kierującego pojazdem do zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Szczególna ostrożność to, zgodnie z definicją legalną zawartą w art. 2 pkt 22 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Kolejną kwestią, którą powinien uwzględnić sąd odwoławczy jest ocena zachowania pokrzywdzonego i jego ewentualnego przyczynienia. Ocena prawidłowości zachowania pokrzywdzonego, ma bardzo istotne znaczenie w perspektywie odpowiedzialności karnej oskarżonego, bowiem niekiedy współprzyczynienie się innej osoby (w tym pokrzywdzonego) do wypadku komunikacyjnego może mieć tak istotne znaczenie, że może prowadzić do zmniejszenia zakresu odpowiedzialności innej osoby, a czasami wręcz do wyłączenia tej odpowiedzialności. Podstawą odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe jest bowiem ustalenie, że danej osobie można zarzucić naruszenie reguł ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym. Niekiedy do powstania skutku w sensie empirycznym przyczyniają się zachowania więcej niż jednej osoby, z których każde może naruszać reguły bezpieczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 22 maja 2019 r., V KK 227/18).

W tym miejscu należy też odnotować, że Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 stycznia 2023 r., podobnie jak uczynił to już wcześniej sąd I instancji, oddalił wniosek dowodowy obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Uczynił to w sytuacji, gdy obrońca podnosił, że szkic złożony do akt sprawy nie odpowiada okolicznościom

faktycznym i dokumentacji zdjęciowej, wskazywał na rozbieżności wynikające między szkicem miejsca wypadku drogowego a zatwierdzonym projektem organizacji ruchu, wobec czego wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zakresu rekonstrukcji wypadków w zakresie mechanizmu i przebiegu wypadku, wskazania zachowań kierowcy, które mogłyby uniknąć zdarzenia, umiejscowienia przejścia dla pieszych w sposób, zdaniem obrońcy, stwarzający realne zagrożenia niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa, a także wpływ usytuowania miejsca dla pieszych na pole widzenia kierującego pojazdem oraz możliwości uniknięcia wypadku. Nieprzekonywujące jest uzasadnienie sądu odwoławczego, który oddalając ten wniosek obrońcy argumentował, że ustalenie ww. okoliczności jest „nieprzydatne dla stwierdzenia istotnych okoliczności w sprawie”. Przy czym w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Ostrołęce wskazał jedynie, że warunki widoczności były bardzo trudne, bez szerszej oceny dowodów w tym zakresie. Jako niewystarczającą bowiem w tym aspekcie trzeba ocenić powierzchowną ocenę zeznań świadka P. M., który jechał za samochodem oskarżonego.

W tej sytuacji twierdzenie sądu odwoławczego o braku winy ze strony D. S. należy potraktować jako dowolne. Nie dokonano bowiem żadnych ustaleń, popartych materiałem dowodowym, co do pola widzenia oskarżonego i możliwości dostrzeżenia przez niego leżącego na przejściu dla pieszych pokrzywdzonego.

Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy zostały poczynione na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, którego odzwierciedleniem jest uzasadnienie orzeczenia. Elementami, które decydują o zachowaniu zasady swobodnej oceny dowodów są m.in.: ujawnienie w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) zgodnie z regułami wskazanymi w art. 2 § 2 k.p.k.; rozważenie wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.); argumentacja wyczerpująca i logiczna, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i

doświadczenia życiowego, zawarta w uzasadnieniu orzeczenia (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z uwagi na fakt, że ustawodawca przyjął zasadę swobodnej oceny dowodów, a nie oceny dowolnej, musiał wprowadzić instrument kontrolny, którym jest uzasadnienie. To właśnie ta część orzeczenia pozwala dokonać oceny, czy ustalenia i wyciągnięte przez organy wnioski są zgodne z zasadami wskazanymi w komentowanym przepisie, a zatem czy spełnione są wymienione przesłanki.

W tym stanie rzeczy, trzeba uznać, że Sąd Okręgowy w Ostrołęce, dokonując własnej, odmiennej od dokonanej przez sąd I instancji, oceny dowodów, uczynił to z rażącą obrazą prawa, która miała przy tym istotny wpływ na treść wyroku. Dlatego też konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W postępowaniu ponownym, nie przesądzając ostatecznego jego efektu, sąd odwoławczy, mając na uwadze wskazania Sądu Najwyższego, dochowując standardów wyznaczonych treścią art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przeprowadzi kontrolę odwoławczą, rzetelnie analizując zarzuty i argumentację przywołaną w apelacjach wywiedzionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego. Po jej przeprowadzeniu wyda orzeczenie, które w razie zaktualizowania się takiej konieczności, uzasadni w sposób respektujący wszelkie wymogi proceduralne. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy pamiętać, że apelacyjna kontrola nieprawomocnych orzeczeń jest odmienna w swych założeniach i o wiele szersza niż kontrola kasacyjna, co może wiązać się z potrzebą uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez uzyskanie stosownej opinii lub przeprowadzenie eksperymentu procesowego.

Mając na uwadze przedstawione wyżej argumenty, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

[PGW]

[ał]

